

SZTANDAR LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 68 (1350)

LUBLIN, CZWARTEK, 10 MARCA 1947 R.

ROK V

CZECHOSŁOWACJA i POLSKA ze Związkiem Radzieckim na czele w pierwszych szeregach walki **O POKÓJ i POSTĘP**

10 MARCA 1947 ROKU PODPISANY ZOSTAŁ POLSKO - CZECHOSŁOWACKI UKŁAD O PRZYJAZNI I POMOCY WZAJEMNEJ. Z OKAZJI PODPISANIA TEGO UKŁADU PREMIER CZECHOSŁOWACJI ANTONIN ZAPOTOCKY, MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH CZECHOSŁOWACJI DR VLADO CLEMENTIS I PREZES TOWARZYSTWA PRZYJAZNI CZECHOSŁOWACKO - POLSKIEJ MINISTER HANDLU ZAGRANICZNEGO DR A. GREGOR ZŁOŻYLI ZA POŚREDNICTWEM POLSKIEJ AGENCJI PRASOWEJ OŚWIADCZENIA DLA PRASY POLSKIEJ, KTÓRE PODAJEMY NIŻEJ. (OŚWIADCZENIE MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH CSR DR. CLEMENTISA PODAJEMY Z NIEZNACZNYMI SKRÓTAMI).

Oświadczenie Premiera CSR Zapotocky'ego

„Zawarty przed dwoma laty układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy pomiędzy Czechosłowacją a Polską oznacza zasadniczy zwrot we wzajemnych stosunkach tych państw. Układ ten stanowi dalsze odzwierciedlenie naszego bezpieczeństwa, opartego na sojuszu czechosłowacko-radzieckim, który jest fundamentem naszej wolności i suwerenności.

W okresie międzywojennym, stosunki czechosłowacko-polskie nacechowane były nieufnością, potęgującą się aż do otwartej wrogości. Powodów tego faktu należy szukać w różnych interesach klasowych warstw rządzących w obu państwach. Podczas gdy burżuazyjno-demokratyczna Czechosłowacja opierała się zasadniczo o kapitałistyczne kraje zachodu, z którymi wiązały ją wspólne interesy polityczne i gospodarcze, to Polska, szczególnie pod wpływem renegata socjalizmu Piłsudskiego, zaczęła prowadzić własną politykę imperialistyczną. Zapłaciła za to oba państwa. Nie uchronił Polski polsko-niemiecki pakt o nieagresji z roku 1934, nie mówiąc już o tym, że pakt ten miał niemalże wpływ na haniebną decyzję monarchijstów.

Po okropnych doświadczeniach wojny, wywołanej agresją hitlerowskich Niemiec, po wyzwoleniu naszych krajów przez Armię Radziecką, i po objęciu władzy w obu państwach przez masę pracującą, co stało się możliwe dzięki ich zdecydowanej i bezkompromisowej walce z nazizmem było jasne, że dojdzie do zmiany we wzajemnych stosunkach pomiędzy Czechosłowacją a Polską. Jeżeli dokonamy dokładnej bilansu stosunków czechosłowacko - polskich od chwili zawarcia układu przed dwoma laty, dojdziemy do radosnych wniosków. Układ ten nie tylko zabezpiecza oba państwa przed agresją naszego wspólnego wroga, nie tylko gwarantuje wspólną obronę granic na Szwabie i Odrze, lecz umożliwił zawarcie szeregu doniosłych umów gospodarczych i kulturalnych między obu państwami. Wzajemne stosunki na wszystkich odcinkach naszego życia doszły do niebywałych rozmiarów i przyczyniły się w znacznym stopniu do zbliżenia narodów naszych krajów. Stosunki te zapewniły wielkie obustronne osłabienie w dziedzinach politycznej, gospodarczej i kulturalnej.

Ze szczególnym zadowoleniem należy podkreślić szybki rozwój stosunków na polu gospodarczym i handlowym. Pokożenie geograficzne obu państw, ich produkcja i bogactwa naturalne przemawiają więc za jak najszybszym sojuszem i koordynacją, co może odbić się tylko z korzyścią dla mas pracujących obu państw.

Nie jest rzeczą przypadkową, że wkrótce po odzyskaniu wolności nawiązano ściśle przyjazne stosunki pomiędzy związkami zawodowymi, reprezentacyjnymi w obu państwach klas robotniczych.

Wierzę, że współpraca i wzajemne stosunki będą się nadal rozwijać pomyślnie we wszystkich dziedzinach, prowadząc do najszybszego i najszerzego sojuszu obu państw. Sojusz ten będzie odzwierciedlać w biegnącym czasie coraz większą rolę na froncie pokoju i postępu, w oparciu o najkonsekwentniejszego bojownika i obrońcę tego frontu, naszego wspólnego przyjaciela i sojusznika — Związek Radziecki.

W tym duchu żyję czechosłowacko-polskim sojusznikowi wolać dalsze umacnianie.

Oświadczenie min. handlu zagr. Gregora

„Dwa lata w życiu narodów nie są okresem długim. Jednakże w stosunkach czechosłowacko - polskich od 10 marca 1947 r. tj. od chwili podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy, dokonano więcej, niż w ciągu całych pokoleń. Największy postęp zaznacza się we współpracy kulturalnej i gospodarczej, którą zainaugurowały umowy, zawarte między obu państwami w lecie 1947 r.

Podam dwa przykłady, które zbliżenie to choćby częściowo zilustrują:

Na odcinku gospodarczym obrót towarowy między obu państwami wzrósł od roku 1946 do roku 1948 dwudziestosiędmioкратно.

Na odcinku kulturalnym w samej tylko Pradze w styczniu br. urządzono 15 wielkich polskich imprez kulturalnych.

Ale właśnie na tych odcinkach należy dokonać więcej, niż dokonano dotychczas, ponieważ możliwości, które dają bratnie stosunki ludów i rządów obu państw, nie są jeszcze w dostatecznej mierze wykorzystane. Z konieczności dalszego pogłębienia współpracy obu państw na wszystkich odcinkach życia narodowego, konieczności bliższego wzajemnego poznania się ludu czechosłowackiego i polskiego zdaje sobie przede wszystkim sprawę Towarzystwo Przyjaźni Czechosłowacko-Polskiej, które dokonało już wiele w tej dziedzinie.

W przyszłości chcielibyśmy rozszerzyć naszą działalność, podejmując częściej masowe akcje w ścisłej współpracy z innymi ogólnonarodowymi organizacjami, jak np. ze związkami zawodowymi i organizacjami młodzieżowymi. Planujemy również pogłębienie współpracy z bratnim Towarzystwem Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej. Jestem przekonany, że powodzenie Tygodnia Przyjaźni Czechosłowacko - Polskiej, który odbywa się obecnie w obu państwach, ułatwi nam dalszą pracę i zwiększy korzyści, które przyniosą obu krajom wzajemnie, wazzechstronne i przyjacielskie stosunki.

Miliony prostych ludzi przeciw podżegaczom wojennym

Nie ma kraju w Europie, w obu Amerykach, w Australii na Dalekim i Bliskim Wschodzie, w którym klasa robotnicza nie wystąpiłaby ostro i zdecydowanie przeciw próbom rozpętania nowej wojny. Miliony robotników na całym świecie oświadczyło w sposób niedwuznaczny, że żaden górnik, metalowiec, hutnik, żaden człowiek pracy, nie podniesie ręki przeciw Związkowi Radzieckiemu. Pasko imperialistycznych awanturników i podżegaczy wojennych, usiłujących wywołać histerię antykomunistyczną i abstrakcyjną okazano się zupełnie.

Równie jasno i zdecydowanie robotnicy wszystkich krajów wykazali swą wierność do Związku Radzieckiego — pierwszego państwa socjalistycznego na świecie. Związek Radziecki w żadnym wypadku nie może być zaręcznikiem — straszącym

rezolucja uchwalona w różnych krajach, pod różnymi szerokościami geograficznymi. Jeśli Związek Radziecki zostałby zaskarżony, wówczas obowiązkiem wszystkich robotników byłoby pośpieszenie mu z pomocą — byłaby walka z imperialistycznym napastnikiem.

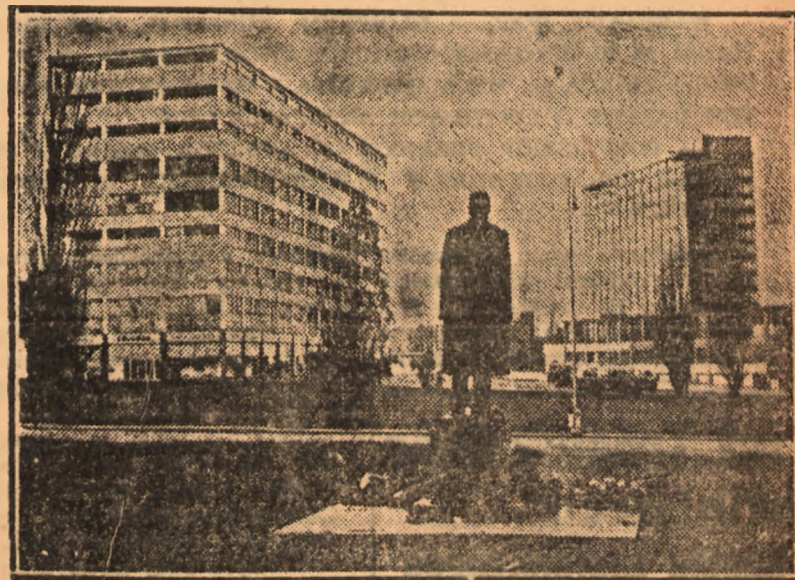
Jest rzeczą zrozumiałą, że postawa międzynarodowej klasy robotniczej wywołała wielkość, bezsilną wielkość, w obozie reakcji imperialistycznej. Intryganci czują, że usuwa się im grunt pod nogami, widzą, że ludy, które chcieli zaprzęcić do swego wozu, nie idą pod jarzmo, a zwracają się przeciwko podżegaczom wojennym. Terror i represje, przy pomocy których rządy krajów kapitalistycznych chciałyby związać w karby szerokie masy ludowe pragnące pokoju, również obróciły się przeciwko nim samym. W walce

hartują się i wzmacniają siły postępu, wolności, demokracji i pokoju.

Żywy mur milionów ludzi laknących pokój otoczył Związek Radziecki przed imperialistycznymi prowodyrami wojennymi. Coraz głębiej staje się przepaść oddzielająca ludy od rządów i w krajach kapitalistycznych. Sprzecznosc między pokojowymi dążeniami narodów a agresywną polityką rządów w krajach kapitalistycznych staje się coraz bardziej jaskrawa. A jednocześnie krzepnie coraz bardziej i umacnia się jedność mas pracujących całego świata, jedności ludów pragnących wolności i pokoju.

I nigdy przedtem słowa wolność, pokój i Związek Radziecki nie były bliżej i jednoznacznie dla wszystkich narodów świata.

Tydzień Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej



Widok miejscowości Gottwaldów (Zlín) w CSR

Oświadczenie min. spr. zagr. Clementis'a

„Ani perspektywy pomyślności, ani wszelkie inne powody, które przemawiały za czechosłowacko - polskim porozumieniem, nie tylko na polu politycznym, ale także gospodarczym i kulturalnym, nie wystarczyły do srealizowania tego porozumienia w niedawnej przeszłości, ponieważ nie było po temu przesłanek politycznych.

Przesłanki te powstały dopiero w okresie ostatniej wojny, a to w wyniku wielkich przemian i nowych faktów, które zmieniły nie tylko polityczne, ale nawet geograficzne oblicze naszych krajów.

W pierwszej kategorii, w kategorii zmian politycznych, trzeba przypomnieć przede wszystkim, że zarówno nowa Polska, jak i nowa Czechosłowacja weszły na drogę budowy socjalizmu i że oba państwa w swojej polityce zagranicznej kroczyły u boku Związku Radzieckiego, któremu w pierwszym rzędzie zawdzięczają swe wyzwolenie i o który opierają swoje bezpieczeństwo. Do zmian geograficznych należy wielki historyczny fakt, że Związek Radziecki stał się sąsiadem Czechosłowacji, a Polska przesunęła się na Zachód, na „GRANICE POKOJU” na Odrze i Nysie, sąsiadując z nami na tym, dotychczas najbardziej zagrożonym odcinku naszych granic.

„Zarówno Polska, jak i Czechosłowacja są państwami zainteresowanymi w pierwszym rzędzie w takim rozwiązaniu problemu Niemiec, któreby wyłaczyło możliwość odrodzenia sił reakcyjnych i agresywnych w Niemczech, któreby wyłaczyło użycie, czy nadużycie Niemiec dla awanturniczych celów imperialistycznych. Takie rozwiązanie problemu niemieckiego leży niewątpliwie w interesie nie tylko Czechosłowacji i Polski, ale i całej Europy i w interesie pokoju światowego. Między Polską a Czechosłowacją wytworzyła się na tym odcinku ożywiona współpraca, a w lutym 1948 r. odbyła się z polską Intelistyką konferencja trzech ministrów spraw zagranicznych w Pradze. W czerwcu tegoż roku odbyła się w Warszawie konferencja ósmu ministrów spraw zagranicznych państw demokracji ludowej i Związku Radzieckiego, która z całą powagą wskazała na niebezpieczeństwo problemu niemieckiego i na sposób jego rozwiązania.

Już ten przykład dowodzi, że sojusz czechosłowacko - polski i współpraca nasza na wszystkich odcinkach nie są czymś wyjątkowym, czymś, co przedstawia nasze państwa innym państwom. Przeciwnie, stanowią one część szerszej wspólnej pracy ze Związkiem Radzieckim i pozostałymi krajami nowej demokracji. Jaka widzieliśmy na przykład w zagadnieniach gospodarczych w radzie wzajemnej pomocy gospodarczej utworzonej na początku br. w wyniku obrad moskiewskich. Podobnie w zagadnieniach politycznych nasz układ sojuszniczy jest dlatego tak silny i niezmienny, że zarówno Czechosłowacja, jak i Polska, opierają swe bezpieczeństwo na sojuszu ze Związkiem Radzieckim.

JEST WIĘC RZECZĄ SAMĄ PRZEZ SIĘ ZROZUMIAŁĄ, ŻE CZECHOSŁOWACJA, PODOBNIIE JAK POLSKA, KROCZY U BOKU ZWIĄZKU RADZIECKIEGO W OBECNEJ WALCE PRZECIWKO SIŁOM REAKCJI ŚWIATOWEJ, W WALCE O ZABEZPIECZENIE POKOJU I LOJALNEJ WSPÓŁPRACY DEMOKRATYCZNYCH I MILIJĄCYCH POKÓJ NARODÓW.

LIKWIDACJA ANALFABETYZMU

sprawą honoru naszego pokolenia

57 posiedzenie Sejmu w dniu 9 marca br.

WARSZAWA (PAP) — GŁÓWNYM PUNKTEM ZAINTERESOWANIA 57 POSIEDZENIA SEJMU USTAWODAWCZEGO R. P. W DNIU 9 MARCA rb. BYŁA DYKUSJA NAD RZĄDOWYM PROJEKTEM USTAWY O LIKWIDACJI ANALFABETYZMU.

NA POSIEDZENIE PRZYBYLI CZŁONKOWIE RZĄDU Z PREMIEREM CYRANKIEWICZEM I WICEPREMIEREM KORZYCKIM NA CZELE.

57 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP. otworzył wicemarszałek Barcikowski. Po załatwieniu formalności wstępnych przystąpiono do pierwszego punktu porządku

Inż. Tadeusz Gede ministrem handlu zagranicznego

WARSZAWA (PAP). — Prezydent R. P., na wniosek Prezesa Rady Ministrów mianował ministrem Handlu Zagranicznego inż. Tadeusza Gede, dotychczasowego dyrektora Departamentu Kontroli Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). — Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 8 marca rb. uchwaliła projekty ustaw, które wejdą pod obrady bieżącej sesji Sejmu Ustawodawczego, a m. in. projekt ustawy o likwidacji analfabetyzmu.

Rada Ministrów uchwaliła dalej rozporządzenie w sprawie zakresu działania Ministra Handlu Zagranicznego oraz zatwierdziła tymczasowy statut organizacyjny nowego Ministerstwa. Ponadto Rada Ministrów uchwaliła dwa rozporządzenia: o wysokości składek na ubezpieczenia społeczne i w sprawie wysokości świadczeń rentowych w ubezpieczeniu społecznym.

Rada Ministrów powzięła też uchwałę w sprawie zwiększenia połowów rybołówstwa morskiego i pomocy dla rybaków morskich.

Uchwały KC Węgierskiej Partii Pracujących

BUDAPEST (PAP). — W drugim dniu obrad komitetu centralnego węgierskiej partii pracujących sekretarz partii Kovacs omówił sprawę organizacyjną.

Kovacs stwierdził, iż w czasie wielkiego napływu nowych członków do partii po wyzwoleniu kraju, do organizacji partyjnych przystąpiły również elementy antyludowe i karierowiczowskie, które osłabiały jedność ideologiczną i organizacyjną partii. W związku z tym partia zmuszona była podjąć akcję weryfikacyjną.

Weryfikacja ta — jak zaznaczył Kovacs — miała na celu nie tylko sprawdzenie szeregowych członków partii, lecz i każdego funkcjonariusza partyjnego. Była to ogólna próba, z której większość członków partii, w tej liczbie funkcjonariuszów, wyszła z honorem.

Nigdy jeszcze partia nasza nie była tak silna i jednolita, jak po przeprowadzeniu weryfikacji — podkreślił Kovacs.

Lotnicy frankistowscy „studują” most powietrzny

BERLIN (PAP). Jak donoszą z Wiesbaden, dowództwo lotnictwa amerykańskiego w Niemczech podejmuje obecnie delegację sił lotniczych Hiszpanii frankistowskiej.

Oficjalnym celem wizyty lotników frankistowskich jest „przeprowadzenie studiów mostu powietrznego”.

dziennego, a mianowicie: pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o likwidacji analfabetyzmu. Wicemarszałek Barcikowski udzielił głosu przedstawicielowi rządu, wicem. oświaty Jabłońskiemu, który powiedział m. in.:

„Uczy nas Lenin, że z analfabami nie buduje się socjalizmu. Wyższy ustrój sprawiedliwości społecznej zbudować może tylko zbiorowy wysiłek światłych i świadomych swej historycznej roli obywateli

Najwyższy czas — oświadcza z naciskiem mówca — aby resztkom ciemnoty i zacofania wydać generalną batalię, gdyż Polska Ludowa nie może cierpieć dłużej najhaniebniejszej spuścizny sanacyjnej — analfabetyzmu.

W tym przeświadczeniu Rząd Rzeczypospolitej postanowił zwrócić się do Sejmu z prośbą o uchwalenie ustawy o społecznym obowiązku bezpłatnej nauki analfabetów i półanalfabetów.

Celem tej ustawy jest zupełna likwidacja problemu analfabetyzmu. Rząd proponuje w tym celu powołanie specjalnego pełnomocnika Rządu, który będzie koordynował działalność władz państwowych i samorządowych oraz organizacji społecznych w zakresie walki z analfabetyzmem. Jednocześnie powołana będzie szeroka społeczna organizacja walki z analfabetyzmem, której organami będą: główna rada społeczna, działająca przy pełnomocniku Rządu, rady wojewódzkie, powiatowe i gminne.

W dalszym ciągu wicemin. Jabłoński analizuje szczegółowo projekt ustawy.

Kończąc, mówca podkreśla, że dzień uchwalenia przez Sejm referowanej ustawy, stać się musi dniem ogłoszenia wielkiej, powszechnej mobilizacji do walki z analfabetyzmem. Pod kierownictwem powołanego przez Rząd sztabu stanąć musi wielka ochotnicza armia ludzi

dobrej woli, prawdziwych patriotów, którym drogi jest rozwój narodu, a nienawistna jest ciemnota i wsteczność. Honor naszego pokolenia zaangażowany jest w tej walce z nędzą i ciemnotą — o dobrobyt i oświatę. Walkę tę musimy wygrać.

W imieniu Rządu wicemin. Jabłoński prosi o uchwalenie ustawy o likwidacji analfabetyzmu.

W rozprawie pierwszy zabrał głos pos. Lange (PZPR) stwierdził on: „Wyrwaliśmy klasom posiadającym z ręki monopol dostępu do dóbr kulturalnych. Istnieje jednak jeszcze bariera, pozostała po uprzednim ustroju — bariera analfabetyzmu.

Likwidacja analfabetyzmu jest najważniejszą podstawą naszego programu upowszechnienia kultury.

PZPR — kończy pos. Lange — wyraża uznanie Rządowi za podjętą w tej dziedzinie inicjatywę, udzielił swego pełnego poparcia i sama zmobilizuje swe szeregi do wykonania tej wielkiej akcji społecznej.

Demonstracja kobiet lubelskich w dniu 8 marca



Woj. lubelskie na II miejscu 1.212.171.449 złotych na fundusz budowy Centralnego Domu PZPR

WARSZAWA (PAP). — Jak wynika ze sprawozdania za luty br. do końca miesiąca zebrano na fundusz budowy Centralnego Domu PZPR 1.212.171.494 zł.

W dalszym ciągu przoduje w zbiorze woj. śląsko - dąbrowskie, woj. szczecińskie.

które już wpłaciło 177.072.763 zł, czyli 83,8% zadeklarowanej sumy. Dużą aktywność wykazuje woj. lubelskie, które wpłaciło 79% kwoty zadeklarowanej. Trzecie miejsce w zbiorze zajmuje woj. szczecińskie.

Dzięki maszynom i nauce — wysokie urodzaje

Autor poniższego listu Maciej Wawrzyszczuk, średniorolny chłop ze wsi Koleniec w woj. lubelskim był członkiem delegacji chłopów polskich, która zwiedziła kolchozy ukraińskie. W liście swym Wawrzyszczuk opisuje co widział na Ukrainie.

W każdej kolchozowej wiosce na Ukrainie jest szkoła — a nieraz i kilka szkół — w każdej jest klub. We wsi ukraińskiej jest szpital i apteka, poczta i kino, młyn i elektrownia.

Największe wrażenie wywarł na mnie położony w pobliżu Kijowa kolchoz im. Wasilewa. Ziemia tutaj jest gorsza niż w innych zwiedzanych przez nas kolchozach — są to przeważnie nadrzeczne piaski. Tym bardziej zadziwia, jak umie-

jennie gospodarują ludzie na tej ziemi i jakie zbierają plony! Z jednego hektara osiąga się do 800 cetnarów ziemniaków. Jest oczywiste, że radzieccy kolchoźnicy umieli osiągnąć takie wysokie urodzaje tylko dzięki maszynom i nauce.

Korzystając z rady sekretarza Centralnego Komitetu Partii (bolszewików) Ukrainy, Chruszczewa, kolchoźnicy oszyszyli ziemie położone na brzegach rzeki Irpeń, wybudowali 12 osrodków pomp odwadniających i na przestrzeni 20 km rozproszili po polach rury maszyn dla mechanicznego zraszania zasiewów. Gdy zachodzi potrzeba uruchamia się mechanizm i woda cieknie

Polska kobieta w walce o pokój

(Z przemówienia Premiera Cyrankiewicza w dniu 8 marca)

Dla polskiej kobiety symbolem niezatartej hańby faszyzmu i jego stosunku do kobiet pozostanie na zawsze Ravensbruck, słynny kobiecy obóz śmierci, obóz kobiet-królików doświadczalnych — ofiar zbrodniczych eksperymentów oprawców, zwyrodniałych nosicieli tzw. „za-chodniej cywilizacji”. Dla kobiet całej Europy faszyzm i hitlerizm stały się okrutną lekcją do czego prowadzi każdy imperializm, każda wojna zaborcza, każda agresja, do czego prowadzi polityka handlarzy śmiercią, mopolistów i podżegaczy wojennych.

Dlatego to tak potężnie rozlega się dziś w Dniu Międzynarodowego Świąta Kobiet głos wszystkich matek, które utraciły swych synów na wojnie, wszystkich siostr, któ-

rych bracia przeszli piekło wojny, głos żon, które przez długie miesiące umierały codzień z niepokoju o swych mężów, o ojców swych dzieci — głos międzynarodowej solidarności Kobiet z obrońcami pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele, głos protestu przeciw machinacjom próbującym zepchnąć świat z obranej drogi budowania pokoju i postępu.

Dlatego to o tę międzynarodową solidarność kobiet w walce o pokój i postęp tak głośno wołają dziś polskie kobiety. Kobiety narodu tak ciężko doświadczonego ostatnią wojną, narodu, który w pokoju pragnie budować lepszą i szczęśliwszą przyszłość.

Amsterdam pójdzie za przykładem Paryża i Rzymu

Oświadczenie sekretarza Holenderskiej Partii Komunistycznej

HAGA (PAP). — W dniu 7 bm. odbyło się w Amsterdamie posiedzenie Komitetu Centralnego Holenderskiej Partii Komunistycznej, na którym wygłosił przemówienie sekretarz generalny partii Paul de Groot. Podkreśliwszy, że Stany Zjedno-

czone czynią przygotowania wojenne de Groot oświadczył: „Holenderska partia komunistyczna w pełni solidaryzuje się z oświadczeniami Thoreza i Togliattiego, którzy stwierdzili, że masy ludowe w ich krajach okażą poparcie armii radzieckiej jeśli zmuszona będzie ona w pościgu za imperialistycznymi agresorami przejść przez granicę. Imperiaści holenderscy wiedzą, że Amsterdam pójdzie za przykładem mas pracujących Paryża i Rzymu w wypadku jeśli anglo - amerykańscy agresorzy i ich satelici rozpoczną wojnę przeciwko Związkowi Radzieckiemu”.

Jefremow — Wiceprzewodzącym Rady Ministrów ZSRR

MOSKWA (PAP). — Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwolniło Aleksandra Jefremowa z obowiązków ministra przemysłu budowy obrabiarek i mianowało go wiceprzewodzącym Rady Ministrów.

Na stanowisko ministra przemysłu budowy obrabiarek został wyznaczony Anatol Kostousow.

„Grupy ochronne” z urzędników cywilnych w Niemczech

BERLIN (PAP). — Według doniesień z Frankfurtu, oświadczenie ministra Mac Neila w Izbie Gmin, iż władze brytyjskie w Niemczech przystępują do tworzenia z urzędników cywilnych „grup ochronnych” na wypadek rozruchów, wywołało duże poruszenie wśród ludności niemieckiej.

W kołach politycznych twierdzi się, że oświadczenie Mac Neila związane jest z faktem ustawicznego pogarszania się sytuacji gospodarczej Niemiec Zachodnich, wobec czego władze brytyjskie chcą zawczasu przygotować się do stłumienia bardzo wyrażnych obaw niezadowolonej ludności pracującej.

strużkami, przypominającymi deszcz spada na glebę. Przy tak zorganizowanej gospodarce nie należy się obawiać suszy nawet i na piaskach. W cieplarniach kolchozów już w tych dniach będą zrywać zbiór młodych ogórków. Rozsada wczesnej kapusty i pomidorów jest już przygotowana do wiosennego sadzenia na znacznych ilościach hektarów.

Obecnie nie chce się nawet wierzyć, że wieś Demidowa, w której znajduje się kolchoz im. Wasilewa była w barbarzyński sposób zniszczona przez faszystowskich okupantów. Wieś buduje się od nowa. Na oddzielnej dobrze rozplanowanej działce stoją 82 nowe domki. Jak niebo od zie-

mi, tak różnią się one od dawnych chat chłopskich. W każdym domu jest po 3-4 izby. Przed domem ogrody owocowe zajmujące 1/4 ha, podwórze jest zabudowane pomieszczeniami gospodarskimi. W tym roku kolchoz wybuduje jeszcze 100 nowych również dobrze wyposażonych domów.

Pytałem kolchoźników skąd biorą pieniądze na tak wspaniałe budynki. Powiedzieli mi, że państwo daje im długoterminowy, 10-letni i bezprocentowy kredyt. Kredyt ten całkowicie pokrywa koszt budowy domu. W ten sposób rząd radziecki dopomaga kolchoźnikom nie tylko w pracy, ale i w urządzaniu osobistego życia.

Akcja „H“ Akcja „H“ Akcja „H“ Akcja „H“

Z bekonem na wozie — ostrożnie jak z jajkiem!

Dlaczego Grzegorz Kawka dostał mniej za swego tucznika

Na spędy w Wysokiem zajeżdżają od samego rana wozy. Na każdym siedzi gospodarz z naciągniętą na uszy czapką, a za nim stoi w klatce prościuteńko wieprz. Czasami dostrzeżesz i siatkę, pod którą leży spokojnie świnią. Na wozie Grzegorza Kawki nie było klatki ani siatki. Związany wieprz leżał bokiem na mizernej garście słomy po kwikując żałośnie przy każdym uderzeniu koła o kamień.

Koło wagi jak zwykle był tłok. Chłopi ściągali klatki ze swoim dobytkiem, a tłum gapiów śledził uważnie, czy klasyfikator waży sprawiedliwie. Grzegorz patrzył i obliczał z góry ile dostanie za swoją sztukę. Gdy przyszła kolej na niego — okazało się, że wieprz pokaleczył sobie grzbiet o drzągi, sterczące z boczných desek wozu, a fioletowe plamy na boku świadczyły wymownie o tym, co wycierpiał bekon po drodze na miejsce skupu.

Dlaczego chłopom opłaca się hodowla?

Hodowla zwierząt rzeźnych jest obecnie o wiele bardziej opłacalna, niż przed wojną. Przed wojną cena kilograma żywca nie przekraczała wartości 6 kg zboża, obecnie osiąga wartość 10 kg.

Rolnik obecnie dostaje pług za 15 kg żywca, podczas gdy w 1938 r. musiał dać 36 kg, mleka da obecnie 102 litry, a przed wojną musiałby dać 181 litrów.

Tak samo znacznie korzystniej dla producentów rolnych kształtują się obecne ceny nawozów.

Za 100 kg superfosfatu chłop musiał przed wojną zapłacić równowartość 12 kg żywca, obecnie tę ilość superfosfatu otrzyma tylko za 4,8 kg żywca. Wartość 100 kg superfosfatu wyrażała się w 1938 r. w 61 litrach mleka, obecnie na zakup tej ilości superfosfatu wystarczy 32 litry mleka.

Podobnie jest z takimi artykułami pierwszej potrzeby, jak sól, cukier, nafta.

10 kg cukru przedstawiało przed wojną wartość 13 kg żywca, obecnie — 8,9 kg. Mleka za 10 kg cukru daby chłop przed wojną 63 litr., obecnie tylko — 60 litr.

Za 10 litr. nafty trzeba było przed wojną dać 4,8 kg żywca, a obecnie tylko 2,5 kg; mleka za tę samą ilość nafty daby chłop w 1938 r. 24 litr., obecnie da 17 litr.

Obecna relacja cen artykułów przemysłowych i rolniczych tłumaczy się z jednej strony tym, że Rząd stara się utrzymać opłacalne ceny produktów rolnych, a z drugiej tym, że w miarę możliwości — obniża ceny artykułów przemysłowych.

Korzystny dla rolników stosunek cen podstawowych artykułów przemysłowych stanowi niewątpliwie poważny argument za rozszerzeniem hodowli zwierząt na wsi.

Wytaszczył Grzegorz wieprzka na wagę a klasyfikator tylko popatrzył i powiedział krótko: II-ga klasa — 500 zł premii!

Jak to? — oburzył się Grzegorz, toć przecież mój wieprz waży o kilka kilo więcej jak poprzedni, a ja mam dostać o tysiąc złotych mniej od tamtego?

— A popatrzcie no na tamtego — odpowiedział klasyfikator — bielutki jak śnieg i żadnego zadraśnięcia, nawet przez okulary na nim nie znalazłem. Wasz ma grzbiet pokaleczony i siną plamę z przekrwienia. Gdybyście więcej dbali o swego świniaka w czasie dowozu dostalibyście też 1.500 zł. premii!

Grzegorzowi mi na zrzędła. Przyznać musiał, że kłatkę zhić to nie wielka rzecz. Przez własne niedbaństwo stracił tysiąc złotych. Po powrocie do domu oświadczył swojej żonie: Zaraz jutro zbiję kłatkę do przewożenia świń, a ty mi dhaj, żeby

Jak Bronisław Wieczorek z Bełżyc został rekordzistą



W Bełżycach mamy rekordzistę w akcji „H”. Jest nim bezrolny. Żyje tylko z tego co zarobi. Przyprowadził on na skup wieprzka waży 270 kg i dotąd żaden z okolicznych gospodarzy nie dostarczył większej sztuki. Bronisław Wieczorek, sprutuje nie tylko jako wyrobnik, ale potrafi także naprawić ludziom obuwie jeśli zajdzie tego potrzeba.

W domu u niego widać, że się nie przelewa. Chałupina niewielka. Zapytany jak potrafił uchwycić wspaniałego tucznika, odpowiedział krótko:

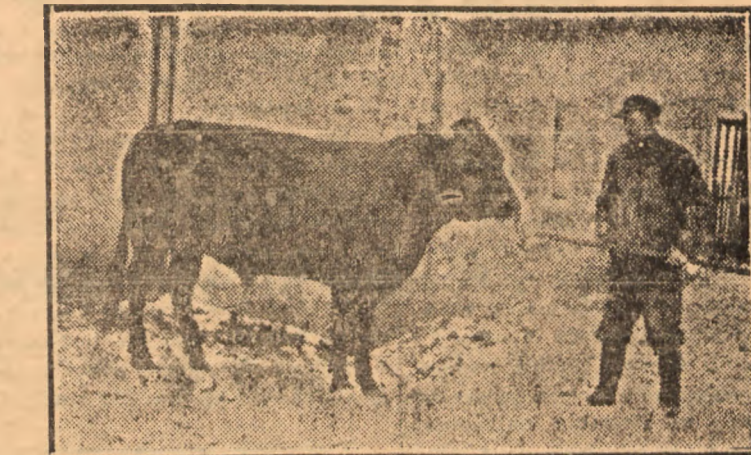
— Odpadki kuchenne to rzecz najważniejsza. Nie umieją jeszcze ludzie nimi gospodarzyć

w chlewie było czysto, bo z tymi bekonami to trzeba obchodzić się jak z jajkiem. Na skórze nie mogą mieć żadnych zadraśnięć, odfłuczeń, ani zadrapań. Nawet jeśli są ślady pogryzienia przez wszy — klasyfikują ją niżej i dostajesz o tysiączek mniej.

Ja wam radzę gospodarzu... Na targowisku w Bychawie

O godz. 8.00 na targowisku w Bychawie było jeszcze pusto. Jarmark zaczyna się nieco później, osiągając największe nasilenie w godzinach południowych. Na rynku natomiast było już dosyć tłoczno. Pośrodku placu stał autobus - sklep Centrali Tekstylnej z artykułami dla wsi. Wokół niego rojno było od futrzanych kochuchów i krasnych chustek.

Spędy w Bychawie odbywają się w każdy poniedziałek i czwartek. Ostatni zatem, odbył się w przeddzień naszego przyjazdu. Na tej podstawie sądziłem, że przedstawicielom Centrali Zbytu Produktów Zwierzęcych nie uda się zakupić dużo żywca. Ściągające jednak chłopskie furmanki już o godz. 9.00 nastawiły nas optymistycznie. Charakterystyczny jarmarczny gwar przybierał na sile. Brązowa czapka agenta „CZPZ”, który wybierał sztuki do zakupu równocześnie je klasyfikując, migała to w jednej



Pastuch Jan Wasiluk z majątku PNZ w Międzyrzeczu ze swym pupilem buhajem „Cyganem”.

grupce to w drugiej. Przy wadze stał agent Gminnej Spółdzielni Sem. Chł. w Bychawie ob. Buczek.

Buchty zapełniać się zaczęły cielakami. Znalazły się wśród nich po chwili i dwie krowy. Transakcje sprzedaży trzeciej właśnie przeprowadzano. Właścicielowi krowy ze wsi Wola - Duża ofiarowana cena nie odpowiadała. Pomyślał chwilę pokręcił głową i odezwał się.

„Nie, myślę, że powinna dostać wyższą klasę. Za tę cenę to nie sprzedam”.

Przypuszczałem już, że transakcja do skutku nie dojdzie. Wiedziałem, że na skupach prowadzonych przez gminne spółdzielnie targu nie uznaje się. Tymczasem najniepodzielniejszej padła odpowiedź agenta „no to narazie przywiążcie ją, potem jeszcze zobaczymy”.

Tak się stało i niestety. Tę metodę mieli przecież i kupcy prywatni.

Tymczasem na wagę wprowadzone świnię. Błoczek pokazywał 102 kg. wagi. Według ustalonych kategorii można było dać za nią po 172 zł. za 1 kg. Franciszek Kopciuk już miał kiwnąć głową na znak zgody, gdy wniósł się agent Kiszko:

„Ja wam radzę gospodarzu wrócić z powrotem swoją świnią. Potrzymanie ją jeszcze tydzień i weźmiecie za nią jako kategorię stoninową — puławskiej, bo przybędzie jej już 5 kg., po 204 zł. za 1 kg. Macie na czysto 32 zł. więcej na 1 kg”.

Gospodarz Kopciuk z rady był widocznie zadowolony. Uchylił czapki i dziękował. Doradzono mu przecież dobry interes.

Zbliżały się godziny popołudniowe. Targ pomału pustoszał. Buchty natomiast były pełne. Jeden samochód odwiózł już krowy do Niedzwicy. Następny powlezie cielecia i świnię do Lublina.

Gniazda rozplodowe

Materiał zarodowy dla hodowców trzody chlewnej w powiecie lubelskim jest rozprowadzany z 6 gniazd zarodowych. Największe z nich liczące 20 sztuk macior znajduje się w Niedzwicy. Następnie pod względem wielkości idą Piotrowice, Zemborzyce, Bychawa, Bełżyce i Krzczonów. W najbliższych dniach spodziewany jest przybytek nowego materiału zarodowego, który będzie natychmiast rozprowadzany wśród podpisujących kontrakty hodowców trzody chlewnej.

Jasne i dokładne informacje podstawą pomyślnego przebiegu akcji „H”

Akcja „H” wymaga odpowiedniego przygotowania organizacyjnego. Zbyt pośpieszne montowanie pod-

staw organizacyjnych polega na sobie szereg niejasności i niedociągnięć.

Przykładów nie trzeba szukać, dać. Nieprzemysłowy start w powiecie krasńskim, jest przyczyną, że kontraktowanie tuczników dało tam dotychczas najgorsze wyniki w województwie lubelskim. Powodera było myślnie informowanie chłopów w sprawie otrzymywania zaliczek, którym powiedziano, że każdy kontraktujący może otrzymać 6.000 zł jako zaliczkę na kupno prosiaka. Skutek był taki, że zgłaszający się do kontraktowania żądali zaliczek. Tymczasem mogą je otrzymać tylko niektórzy tzn. ci, którym zaliczka jest naprawdę potrzebna. Takich przykładów myślnego interpretowania instrukcji władz naczelnych przez placówki w terenie mogłoby być wiele więcej. Inne wyniki przyniosła praca organizacyjna w ramach akcji II w gminie Bełżyce pow. lubelskiego. Miejsce G. S. przystąpiła do kontraktowania tuczników pierwszego marca i w ciągu tygodnia tj. do 8 marca br. zak-

stała 200 sztuk, na zaplanowany ogółem 300.

Zapytany o przyczyny pomyślnego przebiegu kontraktowania kierownik spółdzielni oświadczył, że najważniejszą uważył zgromadzenie informacyjno - propagandowe, których zwołał 6 w różnych punktach gminy. W zebraniach wzięli udział nie tylko przedstawiciele spółdzielni, ale i rolnicy, przedstawiciele partii i miejscowych organizacji. Dobrze poinformowany chłop mógł należycie znaczenie akcji, korzyści z niej płynące i przyszedł kontraktować z całym zapałem. Na przeszkodzie nie stanął nawet brak droż, na który uskarżają się inne spółdzielnie.

Ponieważ wszyscy gospodarze chcieliby korzystać z zaliczek na prosiątka, zwołuje się zebranie dla tych tylko, którzy otrzymają je i ludzie nie będą liczyć na to, czego spółdzielnia nie jest im w stanie dostarczyć. Natomiast ułatwi się chłopu zakup materiału zarodowego przez dostawę prosiąt zakupionych w powiatach posiadających nadwyżki.

DAWNIEJ DŁUG i SPODNIĘ a teraz siewnik

Przed kasą Gminnej Spółdzielni SCh. w. Melgwi stoi chłop i przelicza pieniądze, otrzymane za sprzedanego świniaka.

— Ile dostajesz? — pyta sąsiad, z którym razem przyjechali na skup.

— 37 tys. zł. Gdyby trochę więcej ważył wieprzek kupiłbym za niego siewnik. Brakuje mi tylko 4 tys. zł. Zastanawiam się czy nie kupić sieczkarni za 20 tys. zł, a za resztę sprawić sobie porządne buty z cholewami.

— Zmieniły się czasy — powiada pierwszy — ja pamiętam przed wojną pożyczylem na zakup prosiaka, hodowałem go blisko rok, a po sprzedaniu starczyło tylko, aby oddać dług i kupić dla siebie spodnie. A ty dziś kupujesz sieczkarnię i buty, albo 15-rzędowy siewnik. Ho, ho!

Zwiedzamy majątki państwowe (X)

Obora w Międzyrzeczu może być wzorem dla majątków PNZ

Zielona „Skuda” stoi przed budynkiem administracji majątku Ci. którzy nią przyjechali od godziny pilnie sprawdzają w kancelarii księgi, dokumenty, wnioskują w najdrobniejszych szczegółach preliminarza budżetowego, wszystkim się interesują. Administrator majątku tow. Stanisław Paul, radca tow. Stola, oraz buchalter majątku ob. Tychanowicz, udzielają im wyczerpujących informacji i wyjaśnień. Komisję kontroli społecznej wydelegowanej przez powiatowe starostwo w Radzynie najbardziej interesuje przygotowanie do wiosennej akcji siewnej, zaś gwałtowniejszą kontrolą jest akcja „H”.

Zbyt wiele miejsca zajęłoby opisanie wszystkich plusów i minusów majątku PNZ w Międzyrzeczu.

Przeszło 3 miliony dochodu daje rocznie ten najbogatszy majątek PNZ. Jest to jego największym plusem. Tę dochodowość majątku należy przypisać przede wszystkim dobrej organizacji pracy.

PARTIA PROWADZI

Leży przede mną protokół zebrania podstawowej organizacji PZPN przy majątku Międzyrzecz. Z jego treści wynika, że sekretarz organizacji tow. Feliks Stola pracę Partii skierował na właściwe tory. Jeden z punktów uchwały głosi: Sprawozdanie gospodarcze, Tow. Bobruk mechanik majątkowy zdał właśnie przed organizacją sprawozdanie o technicznym stanie sprzętu rolniczego.

Mówił o trudnościach napotykanym w toku remontu maszyn, wysuwał wnioski jak je pokonać, poruszył sprawę braku pomieszczenia na maszyny i narzędzia rolnicze w majątku Zabce i Halasy, które należa do zespołu majątkowego Międzyrzecz. Następnie zapewnił organizację, że do początku akcji siewnej wszystkie prace związane z remontem maszyn i narzędzi rolniczych będą wykonane w terminie.

W toku dyskusji wyłonila się sprawa braku opon gumowych dla przyczepki i wiele innych.

Organizacja partyjna więc tymże sprawami majątku, uczy, wychowuje, prowadzi.

OBORA I CHLEWIA

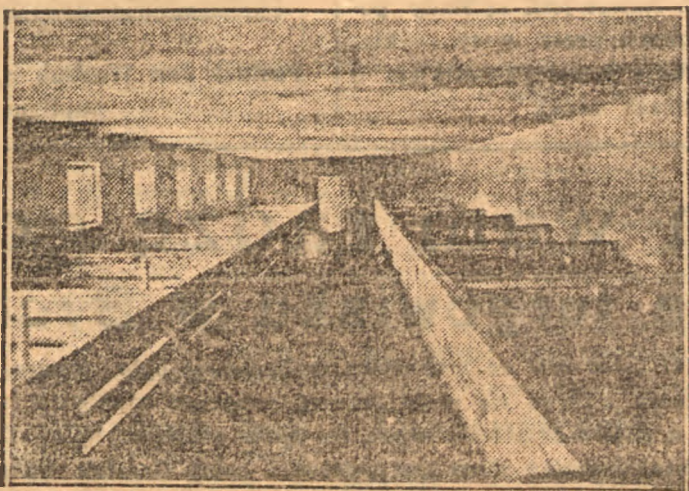
Najpopularniejszym człowiekiem w majątku Międzyrzecz stał się od niedawna stary pastuch ob. Jan Wasiluk.

— Wszyscy podziwiają moje krówki — mówi Jan. Jest ich dopiero 17, wszystkie pochodzą z zakupów. Odebrałem je z pociągu wychudzone i uciążliwe, a teraz popatrzcie miło.

I rzeczywiście jest co podziwiać. Tak czyste obory, tak dobrze utrzymane krówki rzadko spotkać. Re-

produkujemy dziś zdjęcie zarodowe go buhaja polskiej czerwonej rasy z obory Międzyrzecz.

Krowa „Kukułka” po pierwszym ocaleniu już daje 11 litrów mleka. Udój krów z dnia na dzień zwiększa się. Od wczesnego świtu do późnego wieczora, krząta się Jan w oborze. Skarży się na ciasnotę. Obora bowiem mieści się w byłym kurniku i barzaniarni, ale nie długo już rozpocznie się budowa nowoczesnej obory, koszty której będą przekraczały 2 mil. zł.



Tak wygląda wzorowo urządzona chlewnia w majątku Międzyrzecz.

Chlewnia liczy 93 świni w tym 13 tuczników. Przyrost tuczników wynosi około 1 kg dziennie. Budynek chlewni został wybudowany w ciągu listopada ub. roku. Jest jasny, czysty i przestronny.

Sprawa hodowlana majątku postawiona więc należyście. Toteż w protokole komisji kontroli społecznej czytamy krótki, a treściwy wniosek. „Wygląd krów, koni i trzody chlewnej, jest dobry”.

(w. s.)

MIESZKAŃCY TOMASZOWA czekają na lekarzy

Nagminnym zjawiskiem w Tomaszowie są obecnie kolejki chorych, oczekujących na przyjęcie w Ubezpieczalni. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest brak lekarzy. W okresie kiedy panuje epidemia grypy Ubezpieczalnia zezwoliła na trzytygodniowe urlopy dla dwóch lekarzy Ubezpieczalni. Lekarze przed wyjazdem na urlop powierzyli zastępstwo doktorowi Pajuszkiewiczowi, który pełni funkcję lekarza ośrodka powiatowego, lekarza szpitala i lekarza po-

wiatowego i z tych też powodów zastępstwa nie może wypełniać należyście. Pozostał zatem tylko jeden lekarz Ubezpieczalni dr Wojtkowiak, który pomimo, że pracuje 20 godzin na dobę nie może podjąć przyjęcia wszystkich pacjentów.

Zjazd pracowników drogowych w Tomaszowie Lub.

W dniu 6 marca w świetlicy Starostwa Powiatowego odbyło się walne zebranie Powiatowego Zarządu Zw. Zaw. Pracow. Drogowych z powiatu tomaszowskiego. Zebranie zwane zostało celem złożenia sprawozdania z działalności zarządu powiatu za r. 1948 oraz dokonania wyboru nowych władz powiatowych drogowych na rok 1949. W zebraniu uczestniczyło

Towarzystwo Burs i Stypendiów na nowej drodze rozwoju Wywiad z ob. Józefem Steligą

W związku z ukazaniem się w Nr 9 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 23 lutego br. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 lutego br. o uznaniu Towarzystwa Burs i Stypendiów R. P. za stowarzyszenie wyższej użyteczności — zwróciliśmy się z prośbą do Prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Towarzystwa o udzielenie informacji z zakresu osiągnięć i zamierzeń Towarzystwa na terenie Lubelszczyzny.

Na pytania nasze — kiedy został zorganizowany w Lublinie Oddział Wojewódzki, jak przedstawia się obecnie stan organizacyjny Towarzystwa, jakim dorobkiem wykazuje się Towarzystwo — prezes Oddziału ob. Józef Steliga daje odpowiedź.

W roku 1946 grupa działaczy politycznych i społeczno — oświatowych przystąpiła w Lublinie podobnie jak i w innych miastach województwa Polskiego, do montowania Oddziału Wojewódzkiego i terenowych ogniw organizacyjnych Towarzystwa. Nasz Oddział Wojewódzki TBS R. P. formalnie został zorganizowany w dniu 14 sierpnia 1946 r.

Obecnie Oddział Wojewódzki zrzesza w sobie 15 Oddziałów Powiatowych, w tym 1 Oddział Grodzki na terenie miasta Lublina, 86 Kół Gminnych, 94 Kół Przemysłowych z liczbą około 2.600 członków.

Całokształt działalności Towarzystwa rozwija się w dwóch zasadniczych kierunkach: w zakresie budowy, rozbudowy i prowadzenia burs, oraz akcji stypendialnej. Poza osiągnięciami ściśle organizacyjnymi mamy jeszcze do zainicjowania następujące pozycje. Towarzystwo prowadzi bursy w Białej, Chełmie, Łukowie i Zamościu. Do Państwowego Planu Inwestycyjnego na br. wnieśliśmy: budowę nowych burs w Biłgoraju i Krasnymstawie, odbudowę bursy w Radzynie i kapitałowy remont w Białej. W zakresie akcji stypendialnej mamy wyniki: w 1947 r. wypłaciliśmy 40 stypendiów, w 1947/48 r. 84 stypendia, w 1948/49 r. ca 320 stypendiów w wysokości od 1.500 zł do 4.000 zł miesięcznie. Fundusze dotychczasowe Towarzystwa składały się przeważnie z ofiar i zbiorów publicznych, oraz ze składek członkowskich i wpływów ze znaczków na świadectwa szkolne. Na poziomie wojewódzkim nie ko-

rzyszaliśmy dotychczas zupełnie z dotacji państwowych czy samorządowych.

Ob. Prezesie — jakie plany na przyszłość stawia sobie Towarzystwo.

Poza szeregiem mniejszej wagi poczyną organizacyjnych, w zamierzeniach naszych na czolowym miejscu występują będą następujące zagadnienia i sprawy. Pragniemy przede wszystkim szeroko rozbudować sieć organizacyjną. Duży wysiłek zamierzamy włożyć w kierunek spopularyzowania wielkiej idei TBS. Chcemy w pełni umasowić organizację w terenie. Wyjdziemy szlakiem w teren, obejmując zasięgiem działalności poprzez powiaty i gminy, większość gromad w województwie. Innymi pracami Towarzystwa będą: skoordynowanie akcji stypendialnej na terenie województwa, opracowanie planu sieci burs w skali wojewódzkiej, prowadzenie inwestycji burs wniesionych do planu inwestycyjnego, przeprowadzenie prac przygotowawczych związanych z budową wojewódzkiej bursy, prowadzenie akcji klimatycznej, uporządkowanie spraw stacji uczniowskich w Lublinie i miastach powiatowych.

Może nas ob. Prezes poinformuje — z kim i w jakim stopniu Towarzystwo współpracowało dotychczas i ma zamiar w przyszłości współpracować.

TBS prowadziło i będzie nadal prowadziło swoją działalność w oparciu o partie polityczne, przy pomocy i współudziale czynników państwowych, samorządowych, organizacji i instytucji społecznych. W dotychczasowej działalności nie spotkaliśmy się z żadnej strony ze stanowiskiem nieprzychylnym.

Jeszcze jedno pytanie pozwoli ob. Prezes. Na skutek uznania TBS R. P. za stowarzyszenie wyższej użyteczności, niewątpliwie Towarzystwo znalazło się w nowym etapie rozwojowym. Jak to przyjęli Wasi członkowie.

Istotnie, TBS R. P. znalazło się na nowej drodze rozwojowej. Fakt uznania Towarzystwa za stowarzyszenie wyższej użyteczności, przyjęliśmy z jednej strony, jako moralne i faktyczne uznanie przez Najwyższe Czynnik Państwowe dotychczasowej linii działalności Towarzystwa, z drugiej strony, jako zobowiązanie pomnożenia wysiłków organizacyjnych w celu mobilizowania sił społecznych i środków materialnych dla współrealizowania programu demokratyzacji oświaty dla współbudowania nowego ładu społecznego — zrzęb Socjalistycznej Polski.

Podziękujmy ob. Prezesowi za wszelkie stronne informacje z życia TBS R. P. na naszym terenie, pragniemy zaznaczyć, że w realizacji swoich zadań organizacyjnych Towarzystwo może liczyć na dalszą współpracę i pomoc i ze strony naszej prasy.

W imieniu władz Towarzystwa ob. Prezes Steliga składa Redakcji serdeczne podziękowania.

Amatorzy tenisówek podeptali staruszkę

Wiadomość o nadejściu transportu tanich tenisówek do sklepu „Bela” w Chełmie przyczyniła się do powstawania długich ogonków przed magazynem z obuwiem. Z tym jednak nie byłoby jeszcze kłopotu, gdyby w ogonkach nie stali ludzie starzy i starzy. Przed kilku dniami zdenerwowany czekaniem tłum amatorów tenisówek w czasie wchodzenia do sklepu przewrócił 60-letnią staruszkę, po której wszyscy oczekujący w ogonku przeszli. Wypadek ten świadczy o chamstwie niektórych osób oczekujących na tenisówki.

190 mil. oszczędności dadzą cukrownie Lubelszczyzny

Spśród 11 cukrowni należących do Okręgowego Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego w Lublinie 8 zakładów znajdujących się na terenie naszego województwa uchwilił szczegółowe plany oszczędnościowe na okres od 1 kwietnia do końca br.

Ogólna suma oszczędności planowanych przez tych 8 cukrowni ma w tym okresie wynieść około 190.297.000 zł.

(pl.)

1.500.000 zł. na Pomoc Zimową

Akcja Pomocy Zimowej na terenie Krasnostawu rozwija się bardzo korzystnie. Celem usprawnienia tej akcji został powołany z dniem 1 stycznia rb. Miejski Komitet Akcji Pom. Zimowej z wiceburmistrzem Franciszkiem Smerdlem na czele. Komitet Miejski objął swym planem pracy urządzenie imprez i zbiorów ulicznych. Miejscowe koło artystyczne staraniem ob. Karola Kłusowskiego, Marii Gładkowskiej i innych zorganizowało wystawienie sztuki Moliera pt. „Lekarz mniemoli”, z której cała dochód przeznaczony został na A. P. Z. Również pracownicy Gminnej Spółdzielni Sam. Chł. w Krasnym-

stawie ofiarowali poza opodatkowaniem się 1% od pobrań na tę akcję 1 dzień pracy, co dało około 30.000 zł.

Na terenie powiatu krasnostawskiego istnieje 14 gminnych komitetów A. P. Z. Przechodząca w terenie jest gm. Rudnik. Dotychczasowe osiągnięcia powiatu wynoszą w sumie ogólnej 1.500.000 zł.

Jeden wóz do rozwożenia pieczywa to trochę za mało

W ostatnich czasach Spółdzielnia Spożywców „Przyszłość” w Białej Podlaskiej wprowadziła do użytku swoich piekarni specjalny wóz służący do przewożenia pieczywa z piekarni do poszczególnych sklepów. Przed tym wożono pieczywo odkrytymi platformami lub wozami.

Nowy wóz — to po prostu ruchomy sklep i zabezpiecza doskonale pieczywo przed zabrudzeniem. Jednak jeden wóz nie wystarcza do obsłużenia wszystkich punktów sprzedaży i do niektórych wozów się chleb w dalszym ciągu wozami otwartymi. Spółdzielnia „Przyszłość” powinna to jak najszybciej zlikwidować. (hs)

Bójka na zabawie zakończyła się w więzieniu

Rozprawy o pobicie lub nawet mord spowodowane podczas pijackich bójek na zabawie są częstym przedmiotem rozpatrywań w Zamojskim Sądzie Okręgowym. Ostatnio rozpatrzono tu sprawę Piotra Garbacz, który w czasie zabawy we wsi Kocudza pow. biłgorajskiego w sierpniu ubiegłego roku poranił nożem Michała Bielaka.

Sąd skazał Garbacz na 3 lata więzienia, zaś pozostałych uczestników bójki jak Michała Bielaka, Franciszka Papieża i Antoniego Garbacz na 6 miesięcy więzienia.

Dla udostępnienia szerokim masom pracującym podstawowych dzieł klasyków marksizmu.

Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza”

przygotowała komplet 15 dzieł w popularnym wydaniu „Marksistowskiej Biblioteki Jedności” w cenie 1000 zł za całość.

MARKSISTOWSKA BIBLIOTEKA JEDNOŚCI

1. — Historia WKP (b)
2. K. Marks — Wojna domowa we Francji
3. W. I. Lenin — Dzieciła choroby „lewicowości” w komunizmie
4. K. Marks i F. Engels — O materializm historycznym
5. K. Marks — Placa, cena i zysk
6. K. Marks i F. Engels — Manifest Komunistyczny
7. W. I. Lenin — Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu
8. K. Marks — Praca najemna i kapitał
9. K. Marks — 18 Brumań Ludwika Bonaparte
10. K. Marks — Walki klasowe we Francji
11. F. Engels — Rozwój socjalizmu od utopii do nauki
12. F. Engels — Ludwik Feuerbach
13. F. Engels — Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa
14. J. Stalin — Zagadnienia Leninizmu
15. W. I. Lenin — Karol Marks.

Do nabycia we wszystkich księgarniach Sp. Wyd. „KSIAZKA I WIEDZA”

Centrala Księgarska Spółdzielni Wydawniczej „Książka i Wiedza”, Warszawa, ul. Lwowska 5, załatwia będzie zamówienia tylko po uprzednim wpłaceniu należności na konto PKO Nr. 1-5942.

Święto walki i pracy kobiet w Lublinie

W dniu Międzynarodowego Święta Kobiet odbyła się w Teatrze Miejskim uroczysta akademii. Słuchała była szczególnie wypełniona publicznością, wśród której zdecydowanie przeważały kobiety.

Byli obecni 1-szy sekretarz PZPR tow. Wojciechowski, wojewoda tow. Dąbek, prezydent miasta tow. Krzykała, przewod. WRN tow. Czugała i MRN tow. Iskierko, przedstawiciele Wojska Polskiego, referatów kobiecych, partii politycznych i OKZZ. Przewodnicząca ob. Radomska po

wołała do prezydium przewodnicze pracy społecznej i zawodowej oraz delegatki ze wsi. Referat o lokalnych warunkach wygłosiła ob. Sowiar. Referentka podkreśliła ścisłą łączność wyzwoleńczego ruchu kobiecego z rewolucyjnymi ruchami społecznymi, stwierdzając, że dopiero socjalizm uczynił kobietę pełnoprawnym członkiem społeczeństwa.

Entuzjastycznymi oklaskami powitała publiczność delegatkę z Grzełowa, która w imieniu kobiet wiejskich prosiła, aby kobiety z miasta pomagały wsi w pracy społecznej.

Następnie ob. Szydłowska odczytała nazwiska najbardziej zasłużonych przodownic pracy zawodowej i społecznej.

Do odznaczenia państwowego Krzyżami Zasługi podano: ob. Józefę Lachową — kier. lubelskiego oddz. RTPD za pełną poświęcenia pracę na odcinku wychowania dziecka. Zofię Wawrzyniak — robotnicę Przetwórnicy Mięsnej w Lublinie, za wydatną pracę zawodową i społeczną oraz Janinę Berezową — sekretarkę Ligi Kobiet w Chełmie, za ofiarną pracę społeczną.

Za aktywną pracę na terenie swojej gromady otrzymały dyplomy uznania i apteczki PCK Koła Gospodyń: gmina Piotrków II (pow. lubelski), Kraczków i Opole (pow. Puławski). Za dobrą pracę na terenie zakładu pracy dyplomy uznania otrzymały koła Ligi Kobiet: przy PMT, Cukrowni, Urzędzie Wojewódzkim i Służbie Wiejskiej. Zarząd Okręgu ZZ Robotników Rolnych wręczył premie (kuponu materiału) trzem przodownikom pracy: Marii Małkiewicz, Emilii Nosek i Franciszce Gajec.

Następnie wysłano depesze: do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, do przewodniczącej Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet Prof. Cotton w Paryżu i do wiceprzewodniczącej SDFK Niny Popowej w Moskwie. Na zakończenie części oficjalnej przyjęto rezolucję, w której kobiety wyrażają swoją solidarność z postępowymi kobietami krajów kapitalistycznych, walczącymi o sprawiedliwość społeczną, o pokój i prawo do ludzkiej egzystencji.

„Będziemy uświadamiać szerokie masy kobiet miast i wsi i pracować nad włączeniem ich do codziennej realizacji zadań gospodarczych, politycznych i kulturalnych. Będziemy budować socjalizm całym sercem i ze wszystkich sił, tylko bowiem socjalizm wyzwoli kobietę z jarzma ciężkiej pracy, wstępczości i prześladów” — stwierdza rezolucja.

W części artystycznej zespół ZMP przy WK PZPR wykonał montaż poświęcony kobiecie — rewolucyj-

nistce, kobiecie pracy i kobiecie matce. Ob. Bielska wykonała kilka pieśni solowych. Orkiestra KBW odegrała wiankę melodii radzieckich. Na zakończenie zespół ZMP odtańczył mazura.

Zarząd Okręgowy ZZPIS wspólnie z kołem ZZPIS zorganizował zbiorową akademię dla członkiń szeregu kół miasta Lublina. Referat aktualny wygłosiła ob. Kurpasowa, która nakreśliła obraz sytuacji międzynarodowej i rolę ruchu kobiecego w walce o pokój i sprawiedliwość społeczną. W imieniu Zarz. Okr. ZZPIS przemawiał ob. Burmiński, zaś w imieniu Zarz. Okr. PCK ob. Szramowicz. W części artystycznej zespół ZZPIS przy WK PZPR wykonał montaż literacki, poczym zespół dziecięcy RTPD odegrał jednoaktówkę „Nieznosna Terenka”.

Na akademii Ubezpieczalni Społecznej ob. Bernas wygłosiła referat na temat dążeń kobiet zorganizowanych w Światowej Demokr. Feder. Kobiet. Premie pieniężne wręczono 8 pracownicom.

W części artystycznej wystąpił chór pracowników Ubezpieczalni Społecznej.

Na akademii w Państwowym Mo-nopolu Tytoniowym byli obecni przedstawiciele OKZZ i Dyrekcja Zakładu Rozdano 16 dyplomów uznania, a oprócz tego 95 kobiet otrzymało dyplomy ukończenia kursu dla kwalifikowanych sortownic. Premie pieniężne otrzymały 22 kobiety.

W części artystycznej orkiestra PMT wykonała poloneza A-dur Chopina, poczym córki pracownice PMT wykonały szereg pieśni i tańców ludowych.

Akademie o podobnym charakterze odbyły się również w Narodowym Banku Polskim, Centralnej Spółdzielni Ogródniczej, w Oddziale Polskich Zakładów Zbożowych, Państ. Nieruchomościach Ziemskich i wielu innych instytucjach i zakładach pracy.

Pierwsze w Polsce kobiety — instruktorkami uprawy tytoniu

Wczoraj został zakończony w Lublinie kurs dla sortowniczek tytoniu. Na kursie tym wyróżniły się szczególnie swą pilnością i zasobem wiedzy dwie robotnice PMT: ob. ob. Kazimiera Barańska i Janina Cieplicka.

W wyniku egzaminów awansowały obie robotnice na instruktorki uprawy tytoniu. Są to w Polsce pierwsze kobiety wykonujące tę funkcję.

Zw. Bojowników z Faszyzmem rzuca swój aktyw do akcji społecznej

W dniu 6 bm. w siedzibie Woj. Zarz. Związku Bojowników z Faszyzmem i Najazdem Hitlerowskim o Niepodległość i Demokrację odbyła się odprawa powiatowych sekretarzy Związku, w której wzięło udział Prezydium Zarz. Wojewódzkiego w osobach: Wojewody tow. Dąbka, wiceprezesa plk. R. Stryera i członków zarządu — Anny Pele i Jana Tudyki. Na odprawę przybył również delegat Zarządu Głównego, dyr. Lichaczewski.

Na porządku dziennym obrad były sprawozdania sekretarzy powiatowych i analiza wykonania planu pracy oraz ustalenie wytycznych działań na pierwsze półrocze bieżącego roku.

Uznając konieczność ożywienia słabej dotychczas pracy Związku na odcinku polityczno-społecznym, postanowiono powołać sekcję kulturalno-oświatową i sekcję prelegentów, zwiększyć kolportaż prasy, oraz organizować w terenie zbiorowe dyskusje na tematy związane z aktualnymi wydarzeniami politycznymi.

Nowe koło międzybankowe Stronnictwa Ludowego

W dniu 5 bm. o godz. 15-tej zebrał się wszyscy członkowie SL z poszczególnych banków lubelskich (BGK, NBP, PBR i B. Handl.) w gmachu Narodowego Banku Polskiego w celu dokonania wyboru Zarządu Międzybankowego Koła Stronnictwa Ludowego.

W skład Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej weszli członkowie z każdego wyżej wymienionego banku.

M. B.

W NA LUBELSKIM NA BRUKU

PIWKO

Mój przyjaciel Józio jest piewszem i czasem lubi się napić piwka. Tak się złożyło, że był parę dni temu na dworcu i wstąpił do bufetu trzeciej klasy. Na prośbę po-



danía mu kufelka, kelnerka pochwyciła jakąś szklankę napełnioną do połowy zlewkami, po czym uzupełniwszy ją płynem z kranu i podała konsumentowi.

Widząc te manipulacje Józio stracił apetyt całkowicie i na zapytanie swe dotyczące się pochodzenia resztek w kufelu usłyszał jedynie niezrozumiałe mruknięcie...

I jak to jest?

Ludzie, dla których wódka jest za tania

W ostatnich dniach władze M. O. następującym osobom sporządziły protokoły za opilstwo i awantury. Są to: J. Jabłoński (Przemysłowa 8) lat 53, ślusarz, A. Koc (Archidiekańska 4) — lat 48, stolarz; M. Wesołowski (Kościuszki 7) — lat 22, bezrobotny; J. Duchniewski (Królewska 7) — lat 38, robotnik; J. Grzegorzak (Lubartowska 62) — lat 50, murarz; S. Szpurko (Czechów Górny) — lat 36, strycharz; W. Kaszuba (Podlaska 4) — lat 34, pracownik Ref. Zoop. Centr. Skór Surowych; M. Nowicki (Wyszyńskiego 12) — lat 28, urzędnik Centr. Skór Surowych; T. Antoniuk (Kowalska 4) — lat 29, bezrobotny; S. Gwizdziński (Probstowa 8) — lat 49; S. Trębski (Lubartowska 42) — lat 31; S. Piwowarski (Kalinowszczyzna 4) — lat 16, uczeń (H. S. Drahik (1-go Maja 28) — lat 26, kolejarz; L. Grzegorzczak (Biełhawska 61), lat 32, ślusarz z Dyrekcji; Lasów Państwowych; Z. Reimak (Zamojska 5) — lat 19, hydraulik; E. Jabłoński (Staszica 12) — lat 31, malarz pokojowy; J. Kunia (Minkowice) — lat 26, robotnik rolny; S. Wóhnel (Izbia) — lat 34, ślusarz; T. Janowski (Krak. Przedm. 24) — lat 19, ekspedient; B. Godziszewski (Łęczyńska 18) — lat 56; E. Drzewiński (Lubartowska 64) — lat 36; W. Szymański (niezadane) — lat 36.

Współzawodnictwo w akcji kulturalno-oświatowej

Referat Kulturalno-Oświatowy Okr. Zw. Zaw. Spożyców wywalał podobny referat Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Metalowego do współzawodnictwa w dziedzinie upowszechnienia kultury i oświaty. Za termin rozpoczęcia tej akcji będzie uważana data przyjęcia

wyzwania, a zakończenie przewiduje się na dzień 15 maja br.

Program współzawodnictwa obejmuje: powiększenie liczby świetlic z sąsiedzkich o 50%, zorganizowanie co najmniej po 2 kursy dla młodych ludzi; członków Rad Zakładowych, wyjazdów 4 zespołów świetlicowych do ośrodków wiejskich, zwiększenie ilości gazetek ściennych w świetlicach o 50%, i o tyleż procent zwiększenie prenumeraty „Związkowca” i ilości artystycznych zespołów świetlicowych. Ponadto przewidziane jest zorganizowanie kursów dla anal fabularnych, samokształceniowych fachowych oraz ideologicznych. (pl.)

Czarodziejska biżuteria

O godz. 11.00 w nocy do mieszkania Stanisława Baka, właściciela pralni chemicznej przy ul. Zielonej 5, ktoś mocno zastukał. Gdy drzwi zostały otworzone, do sieni



Muzykalne rybki

Choć ciepłe dni lutego minęły już dawno to najczęściej prawdopodobnie żałują ich... rybacy. W popularnej cukierek dwóch poważnych wędkarzy zwierzało się wzajemnie: „Jeden z mych kolegów spróbował już w tym roku swój „spinning” taki prawdziwy, autentyczny, szwedzki. Powiedziałam wam, marzenie! Łowi automatycznie, trzeba tylko korbką pokręcać...”

„To mi nie imponuje — mówi drugi — ja to wezmę patefon, nawinę żyłkę na talerz i jak zagrasz oberka to okonie same będą lecieć do haczyków. Ryby pania tego są muzykalne...”

Dokąd dziś idziemy

KINA

APOLLO: „Sępy”
godz. 15, 17, 30, 20

BALTYK: „Siódma zastawa”
pocz. godz. 15, 17, 19

RIALTO: „Kopciuszek”
godz. 15, 17, 19

TEATR

TEATR MIEJSKI:

„Lisie Gniazdo” godz. 19,30

TEATR MUZYCZNY:

„Chata za wsią” godz. 19,30

DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują apteki przy

31. Krak. Przedm. 29. Rynek 2, Szosy 15, 1-go Maja 29.

Radio

CZWARTEK, 10 marca

Sygnał czasu: 5.10, 11.57.

Wiadomości: 5.15, 6.10, 7.00, 12.00, 16.00, 20.00, 23.00.

Wszechnica: 9.30, 19.40.

5.20 Koncert poranny (Transm. z Czechosłowacji). 6.30 Muzyka. 8.30

Stare i nowe (22). 9.00 Opowieść o Chopinie (3). 11.40 Aud. dla przed-

szkolni. 12.20 Muzyka radziecka. 2.45 Aud. dla wsi. 15.30 Śpiewajmy

Josenki. 16.30 Archipelag ludzi od-

łosienki (13). 16.50 Droga przez legun — pog. 17.05 Muzyka popu-

arna. 17.45 Poradnik językowy. 8.00 Dla każdego coś miłego. 19.00

poeta ukraiński Taras Szewczenko — felieton. 19.15 Ludwik van Beethoven. 20.45 Muzyka rozrywkowa.

1.00 Koncert Polsko-Czeski (Transmisja z Bratysławy). 22.15 Utwory

kompozytorów czeskich z XVIII w.

2.10 Muzyka klasyczna.

Każdy związkowiec — spółdzielcą

Pod tym hasłem odbyło się w dniu 5 marca br. Walne Zebranie Pracowników Drożdżowni i Gorzelni „Lublin” w obecności przedstawicieli LSS ob. Głowacza, przewodniczącego Zw. Zawodowego Prac. Przem. Spożywczych ob. Skrzypka oraz przedstawiciela ZMP ob. Smyka.

Ob. Głowacz wygłosił referat pt.: „Rozwój i znaczenie spółdzielczości jako narzędzia w walce ze spekulacją o podniesienie poziomu żywnościowego klasy robotniczej”. W referacie tym omówił rozwój spółdzielczości w czasach przedwojennych, w czasie okupacji i w dobie obecnej. W konkluzji mówca stwierdził, że spółdzielczość potrzebuje wielkich środków materialnych i nie może oglądać się tylko na pomoc finansową państwa. Ogromne znaczenie ma mobilizacja własnych środków finansowych spółdzielczości, między innymi poprzez uzupełnienie udziałów członkowskich zapisami nowych członków.

Na zakończenie ob. Głowacz apelował do zebranych, by wzięli masowy udział we współzawodnictwie pracy pomiędzy spółdzielczością spożywców Polski i Czechosłowacji. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w wyniku której uchwalono rezolucję, zobowiązującą Pracowni-

ków Drożdżowni i Gorzelni „Lublin” do współzawodnictwa w popularyzacji spółdzielczości.

(H. J.)

Sport Sport

W uzupełnieniu wiadomości o poniedziałkowym meczu hokeistów polskich z reprezentacją Moskwy, w którym zwycięstwo odnieśli zawodnicy radziecy w stosunku 7:3 podajemy, że tercje spotkania brzmiały: 2:0, 2:1, 3:2. Ponieważ drużyna radziecka była równoznaczna nieomal z reprezentacją ZSRR, wynik tego meczu należy uważać

Pierwszy w tym sezonie towarzyski mecz piłkarski rozegra niedzielę 13 bm. na stadionie Wojski Polskiego w Warszawie W.R.S. „Blinianka” z Legią warszawską.

Wojskowi wystąpią w tym spotkaniu przypuszczalnie w następującym składzie: Skrański, Kowalski, Bartosz, Paprota, Cieśliński, Łyszcza, Ziłek wgl Mallnowski, Jęzierski, Różyło, Wójcicki i Rożan. Wynik tego meczu, podamy czytelnikom w poniedziałkowym numerze naszego pisma

Głębocki i Gotebłowski, dwaj
pięściarze Lublinianki (pierwszy w
ga średnia, drugi waga półciężka)
opuścili w dniu wczorajszym Lublin
udając się do swoich macierzystych
jednostek wojskowych. Obydwaj
staną zwolnieni z wojska w kwie
niu br.

Sekcja pięściarska Lublinianek
przez ubytek tych pięściarzy dozna
znacznego osłabienia w drużynie.

**PÓŁFINAŁY MISTRZOSTW
POLSKI W GRZE TENISA
STÓŁOWEGO ODBĘDĄ SIĘ
W LUBLINIE**

Organizację drużynowych mistrzostw Polski (półfinały) w pingpongu na bieżący rok — P.Z.T.S. powierzył L.O.Z.T.S.

**MISTRZOSTWA BOKSERSKIE
SENIORÓW ODBĘDĄ SIĘ
W KWIETNIU b. r.**

Indywidualne mistrzostwa seniorów w boksie, które miały odbyć się w pierwszej połowie marca br. zostały przełożone na kwiecień.

Wielkie znaczenie ma ciągłość i systematyczność w pracy umysłowej. Należy unikać uczenia się dorywczo i z dłuższymi przerwami. Trzeba rozplanować rozkład swych zajęć, przeznaczyć odpowiednią godzinę na naukę i tego się trzymać.

Dobrze jest gdy możemy sobie powiedzieć co wieczór, że posunęliśmy się choć trochę naprzód. Ważnym jest bardzo nasz stosunek do pracy. Powinniśmy się do niej zabierać ochotczo i pracować intensywnie. Dlatego nie należy ślać do kłaski, gdy jesteśmy zmęczeni i senni, gdyż w tym wypadku nauka nas znuży, zniechęci i nie da pożądaných wyników. Przy czynnej uwadze nasza musi być czynna a nie bierna. To znaczy że nie tyl-

W starożytności złotym szlakiem handlowym szły kosmetyki w świat. Dotarły one również do naszych terenów, o czym świadczą wykopaliska w Biskupinie sprzed 2.000 lat. Na wzór nadobnych cór faraonów nasze prababki, pra-fianianki, otrzymywały na ostatnią drogę w zaświaty 7 ro

W północnym Tadżykistanie ostatnie dni lutego są szczególnie mroźne. Po mrozach zaczęły się silne opady śnieżne. Grubość pokrywy śnieżnej osiągnęła na pastwiskach górskich 40 centymetrów. Śnieg za sywał trawy na pastwiskach. Śmierć groziła stadom owiec, kołchozów obwodu leninabadzkiego.

Z chwilą gdy w Leninabadzie otrzymano depesze, zawiadamiającą o takim stanie rzeczy, ze wszystkich krańców obwodu wysłano samochody, załadowane paszą, oraz karawany wielbłądów, obciążonych otęgami, sianoem i wytlökami.

Na pastwiska wyjechała brygada specjalistów - zootechników i weterynarzy.

Dzięki natychmiastowo podjętym krokom owce zostały zaopatrzone w paszę.

ko skupiamy się całkowicie i ad tym co czytamy, lecz staramy się wraz z autorem rozważać omawia- nie zagadnienia. W tym celu bardzo pomocnym jest podkreślanie ołów- kiem zasadniczych myśli. Po prze- czytaniu ustępu, który stanowi ję- ną całość, zatrzymujemy się. Gdy chodz i o rzeczy łatwe lub dotyczące kwestii już nam znanych, czytamy większe ustępy np. cały rozdział kilkustronicowy; w przeciwnym wypadku ograniczamy się choćby nawet do kilku wierszy. Po prze- czytaniu danego ustępu, staramy się zdać sobie sprawę z jego treści, na stępnie notujemy myśli zasadnicze w formie tytułów.

Pamiętajmy, że przy robieniu notatek nie należy przepisywać automatycznie z książki całych ustępów. Jest to nieprzebieżna strata czasu i szkodliwe przyczynianie przybliżania biernej postawy umysłu. Trzeba streszczać własnymi słowami, wtenczas myśl nasza jest czynna i lepiej wnika w sens przeczytanego

We Frankfurcie rozpoczął się proces trzech dyrektorów firmy niemieckiej, która dostarczała trujący gaz „cyklon bb” do hitlerowskich obozów śmierci. Oskarżeni producenci gazu trującego oświadczyli, że nie wleźli do czego cyklon był używany. Powołali się oni ponadto na fakt, że trubała amerykański w Niemczech uniewinnił dyrektorów koncernu IG Farben, którzy także dostarczali gazu do obozów koncentracyjnych.

Rzecznik Departamentu transportu morskigo przy amerykańskim zarządzie w Niemczech, Steyer, oświadczył, że 80% amerykańskiej rezerwowi floty handlowej pozostaje beczynnie w portach, ponieważ nie ma nic do roboty. „Celem zmniejszenia bezrobocia wśród amerykańskich marynarzy załogi okrętów handlowych USA będą zmieniane po każdej podróży“ dodał wspomniany rzecznik.

W USA



— Panie posterunkowy to jest podejrzany gość! Zaządał przed chwilą barszczu rosyjskiego...

III WALNY ZJAZD STOWARZYSZENIA LEKARZY SPORTOWYCH ODBĘDZIE SIĘ W WARSZAWIE

W dniu 27 marca br. o godz. 10-tej w gmachu polskiej Y.M.C.A. w Warszawie odbył się III Walny Zjazd Stowarzyszenia Lekarzy Sportowych. Referat o opiece lekarskiej na masowych imprezach sportowych wygłosi znany na terenie Lubelszczyzny dr Ryszard Jędrzejewski.

Jak wiadomo, odbywają się w naszym mieście masowe badania krwi, przymusowe dla wszystkich mieszkańców Lublina. Jest to fragment prowadzonej na terenie całego kraju akcji „W” — akcji walki z chorobami wenerycznymi, a przede wszystkim z najpoważniejszą z tych chorób — kiłą. Chodzi o to, że kiła należy do chorób, które przez długi czas mogą nie zdradzać swej obecności żadnymi objawami, że jest wielu ludzi, którzy chorując na kiłę — nie wiedzą o tym: są również tacy, którzy choć świadomi są swej choroby — nie leczą się sami i innych w swym otoczeniu zarażają. Badanie krwi wszystkim mieszkańcom miasta ma na celu wykrycie obu tych kategorii chorych.

Jak wiadomo, człowiek zaatakowany przez bakterie chorobotwórcze, walczy z nimi. W organizmie wytwarzają się specjalne substancje tzw przeciwciała, które w różny sposób starają się unieszkodliwić zarazki. Jedne przeciwciała rozpuszczają komórki bakteryjne i w ten sposób zabijają je, innego rodzaju przeciwciała sklejają bakterie

ze sobą i w ten sposób uniemożliwiają im ruch itd. Każdy rodzaj przeciwciał, tworzący się w wyniku „napadu” drobnoustrojów na człowieka — potrafi walczyć tylko i wyłącznie z danymi drobnoustrojami. Istnieje więc specjalne przeciwciała skierowane przeciwko zarazkom np. ospy, osobne przeciwciała walczące z zarazkami duru brzusznego itp. Jedne przeciwciała pozostają w organizmie człowieka przez lata całe i wtedy mówimy, że człowiek taki po przeżyciu np. ospy lub odry — stał się odporny na tę chorobę; inne przeciwciała znikają wkrótce po zniknięciu zarazków i wtedy mówimy, że choroba nie pozostawiła po sobie odporności — jak wiemy na grype czy zapalenie płuc można chorować wielokrotnie. Kiła (syfilis) jest chorobą, która nie pozostawia po sobie odporności, t. zn. jeśli ktoś chorował na kiłę i wyleczył się całkowicie, przeciwciała znikają z jego organizmu i człowiek taki może wkrótce zarazić się kiłą powtórnie i ponownie zachorować. Jak można przekonać się, czy dany człowiek jest chory na kiłę?

Albo należy w stroju człowieka odszukać ustrojki kity, tzw. krętki blade, albo też znaleźć we krwi człowieka przeciwciała skierowane przeciwko tym zarazkom. Jeśli znajdziemy za rzaki kity — to znaczy, że dany człowiek choruje na kitę — to jest oczywiste. Jeśli znajdziemy przeciwciała przeciwikiłowe, wyciągamy stąd wniosek, że muszą być również zarazki, albowiem, jak już wspomnieliśmy, przeciwciała wytwarzają się jako reakcja organizmu na „napad” drobnoustrojów. Mało tego; ponieważ wiemy już, że kity nie pozostawia po sobie odporności, zatem przeciwciała znajdujemy tak długo we krwi, jak długo organizm jest chory. Po wyleczeniu chorego kiłowego, gdy znikają zarazki, znikają również przeciwciała. Jeśli więc mamy do czynienia z chorym, u którego obecne są zewnętrzne objawy choroby, na przykład wrzody czy krosty, to możemy szukać w tych wrzodach czy krostach zarazków choroby, jeśli zaś wskutek braku zewnętrznych objawów poszukiwanie takie jest bardzo trudne, a nieraz niemożliwe.

Continued

Sposób poszukiwania
ciwcia! został wyne

ny przez uczonego Augusta Wassermanna, który wspólnie ze swoimi współpracownikami zastosował do badania kły metodę, opracowaną przez dwu badaczy belgijskich Bordet'a i Gengou. Jeśli chodzi o osobę badaną, to sposób jest niezmiernie prosty — pobiera się z żyły badanej kilka centymetrów sześciennych krwi i wlewa się tę krew do próbówki. Ale samo badanie następuje poważne trudności; laboratorium musi być wyposażone w odpowiednie urządzenia i... zwierzęta. Dla przeprowadzenia próby Wassermann potrzebny jest baran, królik i świnka morska a także wół, lub przynajmniej serce wołu. Nie wchodząc tu w szczegóły tej metody badania, powiemy krótko, że wymienione zwierzęta dają krew, która jest potrzebna do zbadania krwi człowieka. Widzimy więc, że przebadanie dziesiątków i setek tysięcy ludzi tą metodą jest niebardzo proste...

NOWE METODY

Na szczęście istnieje szereg innych sposobów, mniej lub więcej podobnych do metody

Wassermann, a opierający się na tej samej myśli przewo-
niej — zdążających do tego
samego celu — wykrycia prze-
ciwiał przeciwnikowych. Meto-
dy te, nie tak czułe i dokładne
jak metoda Wassermanna, są
to o wiele prostsze i nie wymaga-
ją posługiwania przy labo-
ratorium tak wielkiego „ogrodu zo-
ologicznego”. Jedną z tych me-
tod, to sposób Chediaka. Jego
ogólnością jest to, że dla zba-
dania człowieka wystarczy za-
leć kilka kropli krwi; za-
miast pobierać krew z żyły —
wystarczy ukłuć w palec bada-
nego i kilka kropli krwi prze-
nieść na szkiełko. Metoda ta na-
daje się doskonale do prze-
wodzenia badań masowych i to
właśnie metodą obecnie badania
przeprowadza się. Każdy pode-
rzany wynik kontroluje się póź-
niej sposobem Wassermanna, je-
ko najdokładniejszym co do do-
kładności wyników. Przepro-
wadzane obecnie badania przy-
czynia się w znakomity sposób do
wykrycia tych ludzi, którzy
świadomie czy nieświadomie
zaniedbują swoją pracę, a
którzy przez to zagrażali zdro-
wiu swych bliskich i zdrowiu
społeczeństwa.